

# Dorota Zienkiewicz

---

## Wątpliwości redakcyjne związane z przedstawianiem zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia w orzecznictwie Sądu Najwyższego

---

Palestra 46/5-6(533-534), 44-51

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## WĄTPLIWOŚCI REDAKCYJNE ZWIĄZANE Z PRZEDSTAWIANIEM ZAGADNIEŃ PRAWNYCH DO ROZSTRZYGNIĘCIA W ORZECZNICTWIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

### **Ewolucja uregulowań**

Przedstawianie zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia to instytucja znana w naszym prawie od kilkudziesięciu lat. Obecnie obowiązujący kodeks postępowania cywilnego utrzymuje unormowanie zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości w postaci nadanej przez dekret z dnia 23 kwietnia 1953 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania w sprawach cywilnych<sup>1</sup>. Sąd orzecznictwo Sądu Najwyższego odnoszące się do zagadnień związanych z przedstawianiem zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia zachowuje swoją aktualność. Przed rokiem 1953 nie było możliwości zadawania pytań prawnych, co nie znaczy, że wątpliwości prawne nie były wyjaśniane. Zagadnienia prawne Sąd Najwyższy rozstrzygał poprzez rozpoznanie sprawy. Sprawę do rozpoznania Sądowi Najwyższemu przekazywał sąd wojewódzki z urzędu lub na wniosek prokuratora. Działo się tak w przypadku, gdy rozstrzygnięcie rewizji uzależnione było od rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, budzącego poważne wątpliwości lub

rozbieżnie rozstrzyganego przez sądy<sup>2</sup>. Ustawa z 15 lutego 1962 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych<sup>3</sup> umożliwiła również rozwiązywanie powstałych w sądzie powiatowym zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości przez sąd wojewódzki. Zagadnienia prawne sąd wojewódzki rozstrzygał poprzez przejęcie sprawy do rozpoznania<sup>4</sup>. Sąd Najwyższy związany był treścią postanowienia sądu wojewódzkiego w sprawie przekazania sprawy. Sąd wojewódzki natomiast mógł jednie w jednym przypadku odmówić przyjęcia sprawy do rozpoznania, jeżeli uznał, że poważne wątpliwości nie zachodzą.

### **Rozbieżności w orzecznictwie na tle zakresu pojęciowego „zagadnienia do rozstrzygnięcia”**

Sąd Najwyższy analizując przedstawiane zagadnienia prawne do rozstrzygnięcia niejednokrotnie skupia swoją uwagę na formie stawianych pytań prawnych. Orzecznictwo dotyczące przedstawianych zagadnień prawnych

do rozstrzygnięcia nie zostało jednak w tym zakresie ukształtowane, a prezentowane poglądy nie są jednolite. Rozbieżności wyłaniają się na tle wykładni wyrażenia „zagadnienie do rozstrzygnięcia”.

Z jednej strony Sąd Najwyższy uważa, iż zredagowanie zagadnienia w odpowiednim pytaniu ma wtórne znaczenie, gdyż Sąd Najwyższy nie udziela odpowiedzi na pytanie prawne, lecz podejmuje uchwałę rozstrzygającą, występujące w sprawie, zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości sądu II instancji co do sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Forma w jakiej zagadnienie zostało przedstawione nie ma wiążącego znaczenia<sup>5</sup>.

Z drugiej zaś strony Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 kwietnia 2000 r. (III CZP 2/00) stwierdza<sup>6</sup>, że na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. dopuszczalne jest przedstawianie zagadnień prawnych wyłącznie „do rozstrzygnięcia”, a nie „do uzupełnienia”. Z uzasadnienia przytoczonego postanowienia można wywnioskować, że termin „rozstrzygnięcie” występujący w omawianym przepisie odnosi się do konstrukcji pytania prawnego. Artykuł 390 § 1 k.p.c. zdaniem Sądu Najwyższego przewiduje i dopuszcza stawianie wyłącznie zagadnień (pytań prawnych) „do rozstrzygnięcia”.

W pierwszym przypadku Sąd Najwyższy zwrot „zagadnienie do rozstrzygnięcia” utożsamia z „problemem do rozwiązania”; zaś w drugim przypadku, z konstrukcją pytania do rozstrzygnięcia. Skoro przytoczone poglądy w powoływanych orzeczeniach są ze sobą sprzeczne, to można wysnuć uprawnio-

ny wniosek, że tylko jeden z zaprezentowanych poglądów jest zgodny z rzeczywistym stanem rzeczy<sup>7</sup>. Usunięcie sprzeczności wiąże się z koniecznością interpretacji wyrażenia „zagadnienie do rozstrzygnięcia” występującego w treści art. 390 k.p.c. Wyrażenie to wymaga zasadniczej wykładni.

Nauka logiki w zależności od konstrukcji pytania wyróżnia dwa rodzaje pytań: pytanie do rozstrzygnięcia i pytanie do uzupełnienia<sup>8</sup>. Sposób skonstruowania pytania wpływa na rodzaj oczekiwanej odpowiedzi. I tak pytanie „Czy na postanowienie sądu rejonowego oddalającego skargę na czynności komornika polegające na zajęciu ruchomości przysługuje zażalenie?” wymaga rozstrzygnięcia poprzez udzielenie odpowiedzi potwierdzającej albo zaprzeczającej. Zaś pytanie „Jaki środek odwoławczy przysługuje na postanowienie sądu rejonowego oddalającego skargę na czynności komornika polegające na zajęciu ruchomości?” wymaga uzupełnienia. Wybór formy pytania zależy od celu do jakiego dążymy.

Pytanie do rozstrzygnięcia to takie pytanie, które narzuca określony schemat udzielenia odpowiedzi przez usunięcie z pytania partykuły pytajnej i potwierdzenie, albo zanegowanie, pozostałej wypowiedzi zawartej w pytaniu. Pytanie to uniemożliwia swobodną wypowiedź ściśle wyznaczając schemat udzielonej odpowiedzi. Przy pytaniu do rozstrzygnięcia pytający zmierza do wyjaśnienia „czy istnieje A?”, nie żąda natomiast ustalenia dlaczego tak jest. Ustawodawca przewiduje tego typu pytania na początku przewodu sądowego w sprawie karnej, nakładając na sąd

obowiązek zapytania oskarżonego: czy zrozumiał on treść oskarżenia, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu, czy chce złożyć wyjaśnienia.

Pytanie do uzupełnienia daje pytającemu szersze możliwości, gdyż może, ale nie musi narzucać określonego schematu udzielenia odpowiedzi. Pytający może żądać od pytanego udzielenia odpowiedzi swobodnej, dokładnie i wyczerpująco wyrażającej pogląd na dane zagadnienie<sup>9</sup>. Może też w zależności od potrzeb i nurtujących wątpliwości zakres pytania maksymalnie ograniczyć.

### **Sens i znaczenie zagadnień do rozstrzygnięcia**

Zwrot „zagadnienie do rozstrzygnięcia” występuje zarówno w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, jak i w przepisach kodeksu postępowania karnego<sup>10</sup>. Procedura nie określa jednak znaczenia tego zwrotu. Oznacza to, że rozumienie tego zwrotu w języku prawnym i prawniczym winno być tożsame z rozumieniem potocznym. Gdyby natomiast zdarzyło się, że w mowie potocznej znaczenie danego zwrotu ma zakres niedostatecznie ostry, pomocy należy szukać w jurysprudencji. Rozważmy, czy analizowane wyrażenie należy do zwrotów nieostrych.

Respektując językowe znaczenie „rozstrzygnięcia” jako decydowania o czymś, rozwiązania, czy rozważenia czegoś<sup>11</sup>, należy stwierdzić, że zagadnienie do rozstrzygnięcia ujęte w treści art. 390 § 1 k.p.c. oraz w treści art. 441 § 1 k.p.k. odnosi się do rozstrzygnięcia

(rozwiązania) zagadnienia (problemu), a nie do sposobu stawianego pytania prawnego. Również tezaury (komputerowy słownik wyrazów bliskoznacznych) zawarty w edytorze tekstu Microsoft Word zwrot: „zagadnienie” pojmuje jako kwestię, problem czy zapytanie, zaś „rozstrzygnięcie” utożsamia z decydującym głosem. Należy zatem uznać, że decydujący głos przy rozpatrywaniu zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości należy do Sądu Najwyższego. Stąd uchwała Sądu Najwyższego jest w danej sprawie wiążąca.

Powyższych terminów nie można utożsamiać z terminologią występującą w nauce logiki. Terminy występujące w aktach prawnych nie zawsze są tożsame z terminami ujętymi w nauce logiki. Pytania do rozstrzygnięcia w ujęciu gramatycznym zalicza się do zdań. Język prawny wielokrotnie posługuje się terminem „zdania”<sup>12</sup>, mimo iż termin ten nie jest tożsamy ze zdaniem w sensie logicznym, co więcej nie ma z nim nic wspólnego. Zdanie w ujęciu prawnym nie pokrywa się ze zdaniem w sensie logicznym. Zdanie w sensie logicznym jest wypowiedzią jednoznacznie oznajmującą, że tak a tak jest albo tak a tak nie jest. Zdanie w języku prawnym najczęściej stanowi część przepisu prawnego. Przepis prawny natomiast nie jest zdaniem w ujęciu logicznym, ponieważ nie przysługuje mu walor prawdy lub fałszu. Przepis prawny jest częścią aktu prawnego wyodrębnioną w pewną zamkniętą całość. Nie opisuje faktów, lecz wskazuje regułę zachowania. Stanowi o tym jak być powinno, a nie o tym jak jest. Na podstawie zaś tego jak być powinno nie możemy stwierdzić jak fak-

tycznie jest<sup>13</sup>. Powyższy przykład potwierdza, że przy ustalaniu znaczenia interpretowanego przepisu zakres wyrażenia języka prawnego winien pokrywać się z językiem potocznym, by język przepisów prawnych był jasny i zrozumiały dla wszystkich adresatów. Gdyby wola ustawodawcy była odmienna, prawodawca wprowadziłby definicję legalną ustalając znaczenie danego zwrotu. Tak jak „zdanie” wywodzące się z języka prawnego nie jest „zdaniami” na gruncie logiki, tak i „zagadnienie do rozstrzygnięcia” ujęte w treści art. 390 § 1 k.p.c. nie jest „pytaniem do rozstrzygnięcia”. **Zwrot „zagadnienie do rozstrzygnięcia” występujący w treści art. 390 § 1 k.p.c. oznacza tyle samo, co „problem do rozwiązania”. Istota pytań prawnych ma na celu rozwianie wątpliwości redakcyjnych występujących w języku prawnym. Sąd sposób zredagowania tych wątpliwości ma drugorzędne znaczenie i zależy li tylko od uznania pytającego.** Taka interpretacja uzasadniona jest nie tylko wykładnią językową, ale również i celowościową, w której decydujące znaczenie ma *ratio legis* danego przepisu. Rozwianie wątpliwości polega na dokonaniu wykładni określonego przepisu prawnego niezbędnej dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. Wykładnia ma usunąć wątpliwości co do kwestii prawnych i pozwolić na prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy.

**Rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego przez Sąd Najwyższy nie może być uzależnione od sposobu przedstawionego pytania. Wykładnia art. 390 k.p.c. uwzględniająca jego *ratio legis* uzasadnia zapatrywanie, że przy**

**stawianiu pytań prawnych istotne jest to, o co pytamy, a nie sposób w jaki o to pytamy.** Biorąc pod uwagę znaczenie funkcjonalne pytań prawnych należy stwierdzić, iż pytanie powinno być tak zredagowane, by pytany mógł należycie zrozumieć jego treść i posiadał kompetencje do udzielenia informacji od niego żądanych.

Gdyby przyjąć, że zagadnienie prawne ma być sformułowane w formie pytania do rozstrzygnięcia, to należy stwierdzić, że odpowiedź na tak postawione pytanie winna się ograniczyć jedynie do aprobaty lub dezaprobaty wypowiedzi zawartej w pytaniu. Pytający wybierając formę pytania do rozstrzygnięcia nie oczekuje od rozmówcy uzasadnienia swej odpowiedzi. Tymczasem analizując głębiej istotę pytań prawnych należy stwierdzić, iż w każdym pytaniu prawnym, bez względu na sposób jego sformułowania, kryje się pytanie do uzupełnienia. Pytanie to występuje niejako w domyśle, a rozpoczyna się od zwrotu „dlaczego tak jest”. Pytający chce bowiem wiedzieć nie tylko, jak dany problem prawny rozwiązać, ale również chce poznać, dlaczego takie rozwiązanie jest właściwe. Odpowiedź na to pytanie zawarte jest w uzasadnieniu każdej uchwały. W przeciwnym przypadku zasada orzekania na podstawie przekonania sędziowskiego nie miałaby zastosowania. Co więcej, Sąd Najwyższy każdym uzasadnieniem wykraczałby poza zakres przedstawionego zagadnienia prawnego, a przez to naruszałby niezawistość sędziowską członków składu orzekającego sądu przedstawiającego zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia.

Analizując konstrukcję pytań prawnych opublikowanych w OSNC w roku 2000 ustalono, że na ogólną liczbę 30 pytań prawnych, 26 z nich ujęto w formie pytań do rozstrzygnięcia, 2 w formie pytań do uzupełnienia, a 2 w formie pytań złożonych, składających się zarówno z pytań do rozstrzygnięcia, jak i pytań do uzupełnienia.

Szczegółowe zestawienie powyższych pytań prawnych ujmuje poniższa tabela.

Nr zeszytu	Forma, w jakiej zagadnienie przedstawiono do rozstrzygnięcia			Łączna ilość pytań
	pytania do rozstrzygnięcia	pytania do uzupełnienia	pytania mieszane <sup>14</sup>	
1	3	–	–	3
2	2	–	–	2
3	2	–	–	2
4	1	–	–	1
5	–	1	–	1
6	2	–	1	3
7–8	4	–	–	4
9	2	–	–	2
10	2	–	1	3
11	3	1	–	4
12	5	–	–	5
1–12	26	2	2	30

W przeważającej części Sąd Najwyższy udzielał merytorycznej odpowiedzi na pytania prawne bez względu na konstrukcję pytania. W badanym okresie tylko w jednym przypadku Sąd Najwyższy postanowił odmówić podjęcia uchwały<sup>15</sup>. W sprawie tej przedstawione zagadnienie prawne, zdaniem Sądu Najwyż-

szego, sprowadzone zostało do pytań nie mających charakteru pytań do rozstrzygnięcia. Ponadto Sąd Najwyższy podniósł, że przedstawione pytanie wykracza swoim znaczeniem poza ramy rozstrzygnięcia przekazywanej sprawy i nie budzi poważnych wątpliwości.

Sąd Najwyższy odmawiając udzielenia odpowiedzi na pytanie w niniejszym przypadku nadużył swych uprawnień. Odmowa podjęcia uchwały doty-

czyła pytań nie tylko do uzupełnienia, ale również do rozstrzygnięcia. By to wykazać wystarczy przytoczyć treść przedstawionych pytań. A oto one: czy podstawą orzekania przez sąd procesowy o obowiązku zwrotu kosztów procesu w zakresie wynagrodzenia adwokackiego są wyłącznie normy prawa proces-

sowego wynikające z art. 98 i 99 k.p.c. oraz art. 16 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze i art. 223 i 225 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych i przepisów rozporządzenia wykonawczego Ministra Sprawiedliwości do tych ustaw, czy ponadto normy prawa cywilnego materialnego, a jeżeli tak, to jakie konkretnie? W jakim celu rozporządzenie wykonawcze do powołanych wyżej ustaw ustala stawki zwrotu wynagrodzenia w określonych granicach, gdyby w każdym przypadku strony umowy zastępstwa prawnego mogły wiążąco określić ścisłą wysokość zwrotu umówionego wynagrodzenia adwokata? O ile sąd procesowy orzeka o obowiązku zwrotu wynagrodzenia adwokata poza sferą względną mocy prawnej umowy o zastępstwo prawne i samodzielnie ustala zakres tego zwrotu według kryteriów wyłącznie procesowych, to jakie czynniki powinien uwzględnić przy określaniu wysokości zwrotu w granicach stawek z rozporządzenia wykonawczego, zatem przykładowo oprócz treści umowy, ponadto sposób jej wykonania przed sądem, złożoność procesu, czasochłonność i nakład pracy pełnomocnika zawodowego, czy jeszcze inne i jakie? Czy wysokość wynagrodzenia adwokackiego jako przedmiotu świadczenia klienta wobec adwokata ustalona jest przez strony umowy dowolnie (art. 353<sup>1</sup> k.c.), czy też rozmiar tego świadczenia reglamentowany jest przez wskazane powyżej przepisy wykonawcze?

Nie sposób również zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że przedstawione zagadnienie nie budzi poważnych wątpliwości. Problem wynagrodze-

nia adwokackiego jest wciąż żywy i wywołuje mnóstwo kontrowersji, które pomimo licznych w tym zakresie orzecznictwa nie zostały do końca przekonująco wyjaśnione. Z uwagi jednak na odmienny zakres tematyczny niniejszego artykułu kwestie te zostaną pominięte.

Zgodzić się można jedynie ze stanowiskiem, że pytanie prawne swoim znaczeniem wykracza częściowo poza ramy rozstrzygnięcia przekazywanej sprawy. Nic nie stoi na przeszkodzie, by w takim przypadku na pytania które dotyczą ram rozstrzygnięcia przekazywanej sprawy udzielić odpowiedzi. Przyjęcie wykładni zawartej w uzasadnieniu postanowienia, którym odmówiono podjęcia uchwały przeczy jasnemu sensowi normy, a przez to, że nie ustala znaczenia przepisu wcześniej wydanej normy narusza zasady prawidłowej wykładni. Zastosowane przez Sąd Najwyższy rozumowanie zawiera pozory poprawności, a w rzeczywistości jest nieudolnym chwytem erystycznym. Błędnie zastosowana argumentacja polega w niniejszym przypadku na interpretacji czegoś, co w danym przypadku nie powinno być interpretowane (to co jasne nie wymaga dowodzenia). Wykładnia nie odnosząca się do tezy dowodzonej jest fortelem *ignorantio elenchi*. Czyżby Sąd Najwyższy przedstawiając powyżej opisany pogląd stracił wątek w gąszczu stawianych pytań? Świadczy o tym chociażby orzecznictwo Izby Karnej Sądu Najwyższego, w którym bez względu na formę stawianego pytania, Sąd Najwyższy zawsze podejmował uchwałę rozstrzygającą zagadnienie prawne, o ile spełniało ono wymogi stawiane przez przepis art. 441 § 1 k.p.k. W roku 2000 na ogólną liczbę 11 pytań prawnych opublikowanych w OSNKW –

8 z nich ujęto w formie pytań do rozstrzygnięcia, 2 w formie pytań do uzupełnienia, a 1 w formie pytania złożonego, składającego się zarówno z pytania do rozstrzygnięcia, jak i pytania do uzupełnienia. Orzecznictwo Izby Karnej Sądu Najwyższego nie zajmuje się dywagacją interpretacyjną zagadnień do rozstrzygnięcia.

### **Wykładnia art. 390 § 1 k.p.c. i art. 441 § 1 k.p.k.**

Wykładnię art. 390 § 1 k.p.c. można utożsamić z wykładnią art. 441 § 1 k.p.k. Różnice jakie występują w treści obydwu przepisów mają raczej charakter kosmetyczny.

Podmiotem który może skorzystać z przywileju art. 390 § 1 k.p.c. i art. 441 § 1 k.p.k. jest sąd II instancji rozpoznający środek odwoławczy. Uprawnienie to przysługuje sądowi II instancji w ściśle określonych przypadkach. Zakres spraw, w których dopuszczalne jest sformułowanie wątpliwości prawnych został przedmiotowo ograniczony. Przedmiotem pytania może być tylko takie zagadnienie prawne, które budzi poważne wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c.), inaczej mówiąc wymaga zasadniczej wykładni (art. 441 § 1 k.p.k.). Rozstrzygnięcie tych wątpliwości musi być niezbędne dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. Co prawda art. 390 § 1 k.p.c. odnosi się jedynie do apelacji, ale zgodnie z treścią art. 397 § 2 k.p.c. do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym.

W myśl art. 390 k.p.c. przedmiotem przedstawionego Sądowi Najwyższemu

do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego może być tylko poważna wątpliwość uniemożliwiająca rozstrzygnięcie sprawy. Zagadnienie prawne nie może wykraczać poza ramy rozstrzygnięcia przekazywanej sprawy. Z treści przytoczonych wyżej przepisów jednoznacznie wynika, że zagadnienie prawne musi wyłonić się przy rozpoznawaniu (rozpatrywaniu) środka odwoławczego. Musi zatem dotyczyć stanu prawnego rozpoznawanej sprawy. W przypadku gdy środek odwoławczy jest niedopuszczalny lub sprawa podlega przekazaniu innemu organowi, przedstawienie zagadnienia prawnego od strony materialnoprawnej nie jest dopuszczalne, gdyż rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego nie ma znaczenia dla rozpoznania sprawy. W takim przypadku wątpliwość prawna mogłaby dotyczyć jedynie problemów proceduralnych, tj. kwestii dopuszczalności środka odwoławczego albo ustalenia organu właściwego do rozpoznania sprawy<sup>16</sup>. **Sąd II instancji może skorzystać z uprawnienia art. 390 k.p.c. (art. 441 k.p.k.), jeżeli zagadnienie prawne powstanie w związku z orzekaniem, a występująca w sprawie wątpliwość prawna uniemożliwia podjęcie decyzji w konkretnej sprawie. Są to jedyne przesłanki jakie muszą zaistnieć przy przedstawianiu pytań prawnych w trybie art. 390 k.p.c. (art. 441 k.p.k.).**

Reasumując należy stwierdzić, że przedstawione **pytanie prawne będzie zgodne z nauką logiki, o ile zawierać będzie właściwą tezę i postawione zostanie w sposób jasny, jednoznaczny i zrozumiały zarówno dla osoby pytającej, jak i pytanej.**



## Literatura

- Ajdukiewicz K.: *Język i poznanie*, Warszawa 1985, t. I.
- Gudowski J.: *Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa cywilnego procesowego* (za II półrocze 1995 r.), PS 2000 r., nr 4, s. 108–139.
- Kowalska J.: *Prejudycjalność orzeczeń w procesie karnym*, PS 1997 r., nr 5, s. 63 i n.
- Stefański R.A.: *Rodzaje rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w przedmiocie pytań prawnych*, WPP 2000 r., nr 3–4, s. 53 i n.
- Stefański R.A.: *Podmioty uprawnione do kierowania konkretnych pytań prawnych w sprawach karnych*, PiP 2000 r., nr 9, s. 32–46.
- Włodyka S.: *Przesłanki dopuszczalności pytań prawnych do Sądu Najwyższego*, NP. 1971 r., nr 2, s. 173 i n.
- Wolter W., Lipczyńska M.: *Elementy logiki*, PWN 1980.
- Ziemiński Z.: *Przyczyny formalne pytań prawnych z art. 388 k.p.c.*, PiP 1962 r., nr 8–9, s. 350–360.
- Ziemiński Z.: *Logika praktyczna*, Warszawa 1995.

## Przypisy

- <sup>1</sup> Dz.U. 1953, Nr 23, poz. 90.
- <sup>2</sup> Art. 388 k.p.c. z 1950 r. (Dz.U 1950, Nr 43, poz. 394).
- <sup>3</sup> Dz.U. 1962, Nr 10, poz. 46.
- <sup>4</sup> Art. 11<sup>1</sup> k.p.c. z 1950 r.
- <sup>5</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 r., III CZP 24/99, (OSNC 2000, z. 3, poz. 44).
- <sup>6</sup> OSNC 2000, z. 11, poz. 200.
- <sup>7</sup> Z. Ziemiński: *Logika praktyczna*, PWN Warszawa 1995, s. 83.
- <sup>8</sup> Tamże, s. 133; W. Wolter, M. Lipczyńska, *Elementy logiki*, PWN 1980, s. 227; K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, Warszawa 1985, t. I, s. 278.
- <sup>9</sup> Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1995, s. 133.
- <sup>10</sup> Art. 390 § 1 k.p.c., art. 441 § 1 k.p.k.
- <sup>11</sup> M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, PWN Warszawa 1981.
- <sup>12</sup> Art. 477<sup>2</sup> § 1 k.p.c., art. 176 § 3 k.p.k., art. 315 § 2 k.p.k..
- <sup>13</sup> J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Cz. I, Katowice 1986, s. 25.
- <sup>14</sup> Pytanie złożone, składające się zarówno z pytania do rozstrzygnięcia jak i pytania do uzupełnienia.
- <sup>15</sup> OSNC 2000, z. 11, poz. 200.
- <sup>16</sup> R.A. Stefański, *Podmioty uprawnione do kierowania konkretnych pytań prawnych w sprawach karnych*, PiP 2000 r., nr 9, s. 38.